


Magdalena Czachorowska

Nazwy osobowe w Internecie



### 1. Uwagi wstępne

Wraz z rozwojem techniki komputerowej onomastyka wkracza na nowe pole badawcze, jakim jest nazewnictwo, którym posługują się użytkownicy Internetu, czyli globalnej sieci telekomunikacyjnej.

Antroponimy w sieci komputerowej pojawiają się w związku z przesyłaniem listów elektronicznych, tzw. „maile” (od: *e-mail*), uczestnictwem w dyskusjach na określony temat w grupach hobbystycznych, tzw. listy dyskusyjne, bądź też prowadzeniem rozmów na tzw. czatach (ang. *chat*) za pośrednictwem szybkich sieci abonenckich w kawiarenkach internetowych tworzonych przez takich administratorów portali, jak Onet czy Wirtualna Polska, lub z wykorzystaniem specjalnych programów komputerowych IRC<sup>1</sup> oraz ICQ<sup>2</sup>, czyli korzystaniem z tzw. kanałów. Ten ostatni sposób przekazywania informacji nazywany jest popularnie „ircowaniem” bądź pisanem na „icku”, a użytkownicy kanałów „ircowcami” lub „ickowcami”.

Listy elektroniczne, które stały się odpowiednikiem tradycyjnej korespondencji, wysyłanej za pośrednictwem poczty, posiadając podobną do niej formę, stylistykę oraz spełniając analogiczną do niej funkcję<sup>3</sup>, pozostają w tym wypadku poza obszarem naszych zainteresowań, ponieważ i nadawca, i adresat zazwyczaj używają pełnej bądź skróconej, lecz urzędowej formy swego imienia lub imienia z nazwiskiem. Obie strony tego nowego sposobu komunikacji albo osobiście się znają i listy internetowe służą podtrzymaniu znajo-

<sup>1</sup> IRC od ang. *Internet Relay Chat* – rozmowy przekazywane przez Internet, rozmowy prowadzone za pośrednictwem Internetu.

<sup>2</sup> Od ang. wyrażenia *I seek you*.

<sup>3</sup> Szerzej o formie i stylu korespondencji internetowej zob. Dąbrowska 2000.

mości, albo korespondencja ma za zadanie nawiązanie kontaktu, co może zaowocować późniejszym spotkaniem, stąd pierwiastek oficjalności w używaniu antroponimów.

Głównym przedmiotem zainteresowania stają się więc nomina propria pojawiające się na listach dyskusyjnych i w dyskusyjnych grupach hobbystycznych, ponieważ w tym wypadku anonimowość, jeśli oczywiście chcemy ją zachować, jest obowiązująca, a inwencja twórcza w zakresie nazewnictwa nie jest niczym ograniczona<sup>4</sup>.

## 2. Ustalenia terminologiczne

Wspomnianym zagadnieniem zajęła się Małgorzata Rutkiewicz (zob. teźże 1999). Analizie poddane zostały struktury semantyczne nicków lub nickname'ów<sup>5</sup> (Rutkiewicz 1999: 117). Przede wszystkim jednak autorka tego artykułu podała propozycję terminologiczną na określenie interesującego nas materiału onomastycznego. Nazwała te antroponimy *irconimami*, podając, iż jest to złożenie na wzór „stosowanych w onomastyce pojęć typu toponim, kosmonim, ksenonim itp.” (ibidem). Termin ten nie do końca wydaje mi się być trafiony od strony formalnej. Mam też wątpliwości co do jego funkcjonalności i zakresu.

Po pierwsze istniejące pojęcia onomastyczne i te wymienione przez M. Rutkiewicz, i inne, mające budowę dwuczłonową zachowywały jednorodność genetyczną obu części składowych. Poza tym, człon pierwszy, który nas w tym wypadku bardziej interesuje, wywodzi się zawsze z języka greckiego (*antroponimia* = od grec. *ánthrōpos* ‘człowiek’, *etnonimia* = od grec. *éthnos* ‘lud’, *toponimia* = od grec. *tópos* ‘miejsce’ itp.). Termin *irconim* składa się z elementów niejednorodnych językowo, ponieważ – jak czytamy w artykule – człon pierwszy pochodzi z języka angielskiego (*irc-*). Czyli już w tym miejscu tradycja nazewnicza stosowana w onomastyce nie została zachowana.

Po drugie, ten pierwszy, angielski składnik pojęcia *irconim* nie jest nawet apelatywem angielskim, a skrótowcem od wyrażenia *Internet Relay Chat*. Stosowanie skrótowców w terminologii onomastycznej jest do tej pory nieznane. W dodatku, moim zdaniem, to *IRC* należałoby traktować jak akronim i zgodnie z angielską fonetyką odczytywać [aj ar s'i], wtedy połączenie z greckim członem drugim staje się niemożliwe. Co prawda polskie, uproszczone odczytywanie akronimu *IRC* jako [irc] (a co za tym idzie używanie

<sup>4</sup> O tworzeniu tożsamości w przekazach internetowych zob. Sitarski 2001.

<sup>5</sup> Por. ang. *nickname* ‘przezwyisko, nieoficjalne imię, nazwisko’.

wyrażeń *ircowanie*, *ircownik*) rozpowszechnione jest w „branży komputerowej”, ale taka lekcja jest przejawem wprowadzania do językoznawstwa zapożyczeń z socjolektu komputerowców. Język komputerowców, czy ta odmiana językowa<sup>6</sup> ma przecież wszelkie znamiona socjolektu: łączy, scala użytkowników sieci komputerowej, stwarza poczucie jedności z grupą, wyodrębnia ich spośród innych, bez dostępu do sieci<sup>7</sup>. Przy okazji pojawia się jeszcze problem słuszności wprowadzania do tradycyjalistycznej terminologii onomastycznej zapożyczeń właśnie z języka angielskiego, którego inwazja na wszystkie dziedziny naszego życia jest tak widoczna, a jego dominacja w kulturze komputerowej niezaprzeczalna.

Dalej, o ile inne pojęcia nazewnicze nie sprawiają językoznawcom trudności w tłumaczeniu i interpretacji, a co za tym idzie w rozumieniu ich, o tyle *irconim* jest strukturą klarowną tylko dla wtajemniczonych, znających terminologię informatyczną, a dokładniej: nazwy poszczególnych programów.

I rzecz ostatnia, to znaczy zakres tego terminu, *IRC* to oznaczenie tylko jednego programu komputerowego, co więc z nazewnictwem stosowanym przez użytkowników innych programów. Termin sugeruje, że zostaje ono poza granicami zainteresowań badawczych. Jest to jednak najłżejszy gatunkowo zarzut przeciw propozycji M. Rutkiewicz.

Jakim więc innym pojęciem zastąpić *irconim*?

Obok tradycyjnych złożań terminologicznych towarzyszących onomastyce od początku jej istnienia, powstały także peryfrazy pojęciowe. Paralelnie z terminami *urbonimy*, *urbanonimy*, *plateonimy* funkcjonuje pojęcie nazewnictwo miejskie. Dla zbioru nazewniczego w literaturze przyjęło się tylko peryfrastyczne nazewnictwo literackie czy onomastyka literacka. Może więc bardziej trafne dla interesujących nas antroponimów byłoby nazewnictwo internetowe lub onimy internetowe. Termin prosty, zrozumiały i pojemny.

### 3. Status nazewnictwa internetowego

Nazewnictwo internetowe nie stanowi nowej kategorii onomastycznej. Pod wieloma względami przypomina znane i powszechnie funkcjonujące nazwy osobowe.

Pod względem sposobu kreacji antroponimy w Internecie najbliższe są pseudonimom, ponieważ podobnie jak one tworzone są drogą autonominacji<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Taki termin preferują autorzy artykułu o tym socjolekcie, zob. Cudak, Tambor 1995.

<sup>7</sup> Więcej na ten temat zob. Grabias 1993.

<sup>8</sup> „Pseudonim najczęściej wybiera lub tworzy sam podmiot nazwania...” (Cieślakowa 1998: 135).

Internauta podpisuje się wymyślonym przez siebie nickiem, który stanowi jego wizytówkę w czasie rozmów czy dyskusji z innymi użytkownikami sieci. To, czy jest to okazjonalizm utworzony na potrzeby komunikacji elektronicznej, czy powielony z życia codziennego antroponim, nie stanowi różnicy. W obu bowiem wypadkach to nadawca informacji dokonuje wyboru: tą nazwą osobową będzie oznaczał każdorazowo lub wyjątkowo tego dnia albo w tej określonej rozmowie swój głos w dyskusji.

Biorąc pod uwagę funkcję, jaką mogą pełnić antroponimy internetowe, można zauważyć zbieżności aż z trzema kategoriami onomastycznymi – przezwiskami, nazwami urzędowymi (imionami) oraz znowu pseudonimami, ponieważ nazwy osobowe w Internecie jednocześnie mogą spełniać zadanie charakteryzujące nadawcę (przezwiśko), desygnacyjne (imię) i maskujące (pseudonim). O tym, której z tych trzech kategorii nazewnictwo internetowe jest w określonej sytuacji językowej najbliższe, decydują między innymi: temat dyskusji<sup>9</sup>, wiek rozmówców, przynależność do określonej grupy hobbyistycznej.

Aby prześledzić tendencje nazewnicze w Internecie oraz podobieństwo tych antroponimów do innych kategorii onomastycznych zebrano i przeanalizowano ponad 800 jednostek (dokładnie 834) zebranych na różnych stronach dyskusyjnych<sup>10</sup>.

Zebrany materiał pochodzi z 7 czatów poświęconych następującym tematom: filozofia, polityka, muzyka (Muzyka ciężkie brzmienie, Hip Hop i Rap), sport (piłka nożna), erotyka (Randka), przyjaciele (Klub samotnych serc), czat ogólny (Gadu gadu). W wybranych przez mnie grupach dyskusyjnych mieściły się i te prowadzące rozmowy na tematy bardzo szerokie, o bardzo pojemnej formule, i te, dla bardziej zaangażowanego użytkownika, zdeklarowanego członka określonej grupy hobbyistycznej.

I tak na stronach internetowych poświęconych rozmówom o filozofii i polityce znaleźć można było najwięcej antroponimów będących po prostu nazwami oficjalnymi, głównie imionami: *Adam* (Bydgoszcz), *Łukasz* (Olsztyn), *Alfred* (Poznań), *Daniel* (Olsztyn), *Daria* (Łódź), *Dorota* (Trójmiasto), bądź formami od nich pochodnymi *Remas* (od *Remigiusz* – Toruń), *Seba* (od

<sup>9</sup> „...wykorzystanie Internetu ma najczęściej charakter praktyczny – od wymiany pożytecznych informacji aż do erotyki...” (Sitarski 2001: 179).

<sup>10</sup> Nie interesowało mnie określenie typów semantycznych nazewnictwa internetowego, ponieważ pod tym kątem interesujące nas antroponimy przeanalizowała M. Rutkiewicz. Wyróżniła ona 6 podstawowych typów semantycznych: ironimy od imienia nosiciela, od nazwiska, od imienia i nazwiska lub przezwiska nosiciela, ironimy od innych nazw własnych oraz od apelatywów (zob. Rutkiewicz 1999: 118-122).

*Sebastian* – Białystok), *gocha* (od *Małgorzata* – Trójmiasto). Jednak i tu zdarzały się nazwy znaczące, nieprzypadkowo używane przez rozmówców.

Na czacie poświęconym filozofii można było odszukać antroponimy świadczące o poziomie wiedzy dyskutanta *alpha i omega* (Bielsko-Biała), *Atena* (Radom), jego umiejętnościach i talentach: *Demostenes* (uważany za największego mówcę greckiego – Rzeszów), sposobie postrzegania rzeczywistości: *Altruistka* (Poznań). Wśród podpisów uczestników czatu poświęconego polityce zdarzały się takie, które świadczyły o preferencjach politycznych dyskutujących, określały status życiowy, profesję lub stanowiły właściwie ich deklaracje programowe: *Bezrobotni* (Kraków), *dziennikarz* (Poznań), *WC!* (wychowanie chrześcijańskie – Łódź), *Ja z Platformy Obywatelskiej* (Katowice), *Solidarność?* (Gdańsk), *mr pope jest niewidoczny* (Rzeszów).

Ze strony internetowej poświęconej sportowi, a ściślej mówiąc piłce nożnej, korzystali sympatycy określonych klubów sportowych: *Legiawarszawa* (Warszawa), *Stal mielec* (Katowice), *stomil forever* (Olsztyn), *mister bayern* (Katowice); fani poszczególnych gwiazd piłki nożnej: *PELE* (Toruń), *Maradona* (Gdynia) lub po prostu zadeklarowani kibice: *Kibol* (Toruń).

Czat muzyczny odwiedzały osoby, swoimi nickami określające najczęściej z góry swe gusty muzyczne, podpisujące się nazwami ulubionych zespołów lub apelatywami zaczerpniętymi z szeroko rozumianej kultury młodzieżowej: *Aha* (od nazwy norweskiego zespołu muzycznego – Poznań), *AYA* (od nazwy polskiego zespołu *Aya RL* – Bydgoszcz), *Ironka Maidenka* (od nazwy zespołu *Iron Maden* – Elbląg), *Metalowiec* (Lublin), *disco polo* (Zielona Góra), *Sepultura* (nazwa brazylijskiego zespołu, grającego heavy metal – Kraków), *punkowa* (Poznań), *PsycHodelka* (popularnie stan po zażyciu narkotyków – Katowice), *kwaz* (popularna nazwa narkotyków – Radom), *haker* (Elbląg), *drums* (potocznie perkusja – Trójmiasto), *BLOKERSI* (Poznań).

Nicki na stronach poświęconych erotyce przypominały podpisy w anon-sach prasowych agencji towarzyskich (por. Siwiec 2000). Najczęściej stanowiły swoistą autoreklamę, a przy okazji mogły być sygnalizacją płci i wieku rozmówcy, określeniem jego preferencji seksualnych, czasami oczekiwań w stosunku do partnera w rozmowie: *Afrodyzjak* (Toruń), *AMOR* (Lublin), *apollo bóg miłości* (Toruń), *Virtual Lover* (Olsztyn), *SZALONE* (Lublin), *stodka zlosnica* (Kraków), *Secret Woman* (Białystok), *przystojniak sam w domu* (Poznań), *Namietna* (Poznań), *nastka* (Katowice), *OGIER* (Olsztyn), *książka SEXU* (Trójmiasto), *LakesGirl na chwile* (Toruń), *Hunter* (Elbląg), *Frywolny* (Wrocław), *fajny facecik* (Białystok), *facetzaplacizasex* (Rzeszów) itd.

Wielce znaczące okazały się też antroponimy ze strony, którą sami użytkownicy nazwali *Klubem samotnych serc*. Wykazują one z kolei duże podob-

bieństwo do podpisów pod listami wysyłanymi przez nastolatków do prasy młodzieżowej. Najczęściej wyrażały stan emocjonalny rozmówców lub zdradzały niemiłe doświadczenia z przeszłości: *ZAKŁOPOTANY* (Kraków), *ZALAMANY* (Katowice), *samotne* (Katowice), *Romantyczny chłopak* (Olsztyn), *ROMANTYK JUŻ NIGDY* (Łódź), *nie-kochana* (Opole), *SPRAGNIONA* (Kielce), *Czuły i dobry* (Katowice).

Najbardziej różnorodnie semantycznie, często o cechach żartu czy zabawy językowej, są nazwy osobowe ze strony Gadu Gadu. Uczestnicy tej dyskusji zawłaszczają sobie często imiona bohaterów bajek, kreskówek, komiksów, filmów fabularnych: *Dżepetto* (Wrocław), *bunia* (Poznań), *Lara Croft* (Poznań), *DEKSTER* (Zielona Góra), *DESPERADO* (Opole), *don corleone* (Toruń), *Tony Soprano* (Rzeszów), *Duffi* (Trójmiasto); podpisują się nazwami produktów spożywczych: *czupaczupsik* (Kielce), *danio* (Rzeszów), *nutelka* (Olsztyn); lub po prostu *Żuk* (Katowice), *Wujek Samo Zło* (Łódź), *art.-bi* (Wrocław), *Rychoo* (Bydgoszcz), *por. Nemo* (Wrocław) *100Krotka* (Lublin) itd.

#### 4. Struktura nazw internetowych

Nazwy internetowe są niejednorodne pod względem strukturalnym. Najczęściej spotkać można formacje jednowyrazowe, rzeczownikowe pochodzące od innych nazw własnych w formie podstawowej lub derywowanej: *ZORRO* (Rzeszów), *Aurora* (Wrocław), *Adam* (Poznań), *Scully* (Rzeszów), *Artek* (Trójmiasto), *ferdek* (Warszawa), *Sylwek* (Toruń), albo będące wyrazami pospolitymi: *viosna* (Bielsko-Biała), *Żwłoki* (Rzeszów), *słoneczko* (Toruń), *Rybcia* (Olsztyn), *poetka* (Katowice).

Pospolitym zabiegiem językowym, stosowanym przez użytkowników Internetu, jest podpisywanie się substancywizowanymi przymiotnikami: *SEKSOWNY* (Białystok), *Rudy* (Bydgoszcz), *Radosny* (Poznań), *Prawosławny* (Białystok).

Dość liczne są też struktury dwuelementowe, złożenia dwóch rzeczowników lub rzeczownika z przymiotnikiem: *Kelnerka siostra* (Koszalin), *Hrabia Kent* (Trójmiasto), *Caryca Katarzyna* (Zielona Góra), *ZEPSUTYAPARAT* (Bielsko-Biała), *Nieznajomy brunet* (Katowice), *miodowa pani* (Lublin).

Cechą charakterystyczną jednak antroponimii internetowej jest obecność, z jednej strony, struktur wieloelementowych, ze zdaniowymi włącznie: *BO-SKI HENIEK IGLESIAS* (Białystok), *wielki gruby murzyn* (Trójmiasto), *ON poszukuje jej na zgrupowanie* (Olsztyn), *chetnej na SEX szukam* (Katowice), z drugiej strony mieszanie zapisu alfabetycznego z numerycznym: *J23* (Olsztyn), *Luna 01* (Białystok), *ARNI1964* (Lublin), *Aga 21* (Olsztyn) – często oznaczenie cyfrowe wskazuje na wiek rozmówcy – lub zapisu alfabetycznego

z elementami ikonicznymi „swego rodzaju hieroglifami, których większość sygnalizuje stany emocjonalne nadawcy” (Godzic 2000: 180-181; por. też Rutkiewicz 1999: 117). Są to tak zwane *emotikony*, umowne znaki dostępne na klawiaturze komputera, niosące za sobą dodatkowe, zakodowane informacje.

## 5. Norma językowa a nazewnictwo internetowe

### 5.1. Norma graficzna

Naruszenie normy graficznej możemy zaobserwować przede wszystkim w zakresie stosowania „ogonków” przy nosówkach i znaków diakrytycznych<sup>11</sup>. Chociaż użytkownicy polskich stron internetowych coraz konsekwentniej korzystają z rodzimych znaków na klawiaturze komputera, to zdarzają się sygnatury pozbawione polskich znaków graficznych. Obok zapisów typu: *zabka* (Olsztyn), *Łukasz* (Poznań), *CIASTE CZKOWY POTWÓR* (Toruń), *Ćma* (Lublin), *złote łany* (Bielsko-Biała), *Chętny* (Poznań), *poziomkowy księżyc* (Poznań) można też znaleźć transkrypcję *ANIOLECZKI* zam. *Aniołeczki* (Białystok), *Slon* zam. *Słoń* (Elbląg), *Zlosnica* zam. *Złośnica* (Kraków), *snezka* zam. *Śnieżka* (Lublin), *piekna* zam. *Piękna* (Wrocław), *Namietna* zam. *Namiętna* (Poznań). W wielu przypadkach te błędne zapisy można tłumaczyć zbytnim pośpiechem piszącego lub nieumiejętnym korzystaniem z klawiatury komputerowej.

### 5.2. Norma ortograficzna

Najpowszechniejsze naruszenie normy ortograficznej zaobserwować można w zakresie pisowni wielką literą. Prawie 65% osób korzystających z połączeń komputerowych (ta obserwacja odnosi się oczywiście do zebranego przeze mnie materiału) nie stosuje się do zasady, iż nazwy własne należy pisać wielką literą. To zjawisko zaobserwować można i wśród antroponimów internetowych utworzonych od innych nazw własnych: *olusia* (Łódź), *octavia* (Olsztyn), *elwirka* (Katowice), *jeremiasz* (Rzeszów), *tyson* (Bydgoszcz), *miki* (Lublin), i wśród tych, pochodzących od apelatywów: *mysza* (Bytom), *łania* (Toruń), *kryszynka* (Bydgoszcz), *kosiarz* (Legnica), *jajco* (Białystok).

Równie dowolnie traktowana jest zasada pisowni oddzielnej poszczególnych wyrazów. W 68 sygnaturach poszczególne wyrazy nie zostały oddzielone: *ChętnySosnowiec* (Katowice), *ZEPSUTYAPARAT* (Bydgoszcz), *facetzaplacizasex* (Bielsko-Biała), *magicmagda* (Toruń), *BodyinLove* (Toruń), *SOKOLEOKO* (Rzeszów).

<sup>11</sup> Taka polszczyzna bywa określana czasami terminem Pidgin Polish (por. Gruszczyński 2001: 186).

Wreszcie przejawem nieprzestrzegania zasad pisowni jest sygnowanie się polskim nazewnictwem w pseudoangielskiej transkrypcji, co zapewne traktowane jest jako rodzaj zabawy językowej, np. *Rychoo* (Bydgoszcz), *Qfell* (Toruń), *Qba* (Rzeszów), *novaq* (Lublin).

### 5.3. Norma leksykalna

Język komputerowców nazwany został „językiem polskawym” z powodu zatarcia granicy między językiem mówionym i pisanym, powstania nowego środowiska społecznego i zupełnie nowego kontekstu społecznego użytkowników języka, tworzenia reguł *ad hoc*, spontaniczności wypowiedzi językowych, wiążących się z niechlujstwem i chaotycznością, wreszcie z powodu hieroglifikacji języka i zdominowania go przez język angielski (por. Godzic 2000: 183).

Także w zakresie nazewnictwa szczególnie te dwie ostatnie skłonności są bardzo widoczne. Zaobserwować można tendencję do używania skrótów, ideogramów, a przede wszystkim do nadużywania języka angielskiego. Spośród 834 zebranych nazw własnych 61 miały postać skrótu, a aż 254 zapisane zostały w języku angielskim, np. *Secret Woman* (Białystok), *STEEL HEART* (Toruń), *Nice Man* (Toruń), *Alishia* (Rzeszów), *Angel Alice* (Olsztyn). Te angielskie podpisy pojawiały się najczęściej na stronach poświęconych muzyce oraz sprawom erotycznym.

Nie zawsze należy doszukiwać się celowości działania użytkowników sieci w zakresie łamania norm językowych. Wiele błędów i nieprawidłowości, o czym była już mowa wcześniej, wynika zapewne z podekscytowania internautów, pośpiechu czy chęci zaciekawienia swą osobą innych rozmówców.

Niniejszy artykuł nie stanowi wszechstronnej analizy jego tematu, ma za zadanie jedynie pokazać pewne tendencje rozwojowe i prawidłowości, jakimi kieruje się nazewnictwo w Internecie.

### Bibliografia

- Cieślikowa A., 1998: *Pseudonimy*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków.
- Cudak R., Tambor J., 1995: *O języku „komputerowców”*, *Język Polski* LXXV, z. 3, s. 197-204.
- Dąbrowska M., 2000: *Język e-maila jako hybrydy mowy i pisma*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, Kraków, s. 93-111.
- Godzic W., 2000: *Język w Internecie: Czy piszemy to, co myślimy?*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk i K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 180-181.
- Grabias S., 1993: *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 223-241.



- Gruszczyński W., 2001: *Czy normy językowe obowiązują w Internecie?* [w:] *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk i K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 183-190.
- Rutkiewicz M., 1999: *Onomastyczny status irconimów*, *Onomastyka XLIV*, s. 117-123.
- Sitarski P., 2001: *Komunikacja językowa w Internecie a nowa tożsamość użytkowników i „nowe” wspólnoty*, [w:] *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk i K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 178-180.
- Siwiec A., 2000: *Nazwy agencji towarzyskich (na materiale ogłoszeń prasowych)*, [w:] *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze*, red. M. Czachorowska i Ł. M. Szewczyk, Bydgoszcz, s. 173-195.

### **Summary**

This article is dedicated to Internet nicknames. It offers reflections concerning terms, name's status, their structure and attitude towards language norms. The analysis is based on over eight hundred anthroponyms gathered from various web sites.